

# LUD

Jornal polonez „LUD” publica-se á noite terça - e sexta - feiras

Wychodzi dwa razy na tydzień: w wtorki i piątki, wieczorem

Wydawca i Redaktor: Książ Jan Pałka

Kodakcja i Administracja otwarte są codziennie (prócz niedziel i świąt) od 8—11 godz. rano i od 1—5 godz. po południu.

PRENUMERATA: W Brazylii 150000 platna zgóry; w Argentynie 6 pezów w Polsce 14 zł.; w Ameryce Północnej 2.50 dolary; w Urugwaju 4 pezy urugwajskie

Adres Redakcji: Ludo: Curitiba — Avenida Dr. Jayme Reis, Nr. 582  
Adres dla listów: Curitiba — Caixa postal 155 — Paraná — Brasil  
Adres telegraficzny: Redacção Ludo Curitiba

Ceny ogłoszeń — Ogłoszenia tylko zgóry płatne.

Do 3 cm. szerokości przez 1 lam do 3 razy 50000  
Od 1 „ „ 1 „ za każdy raz na stronie ogłoszeń 3000  
Od rocznych ogłoszeń zgóry zapłaconych na stronie ogłoszeń 40 proc. niżki  
Od nekrologów 4 cm. szerokości przez 1 lam 30000  
Ogłoszenia w tekście według umowy

CENA NUMERU 300 rejsów.

W Kurytybie do nabycia w sklepach pp.: R. Piekarczyk - Kubisa i Floreckiego.  
W mieście São Paulo: w kioskach około poczty głównej; Estação Luz, Sorocabana i Braz.  
W Porto Alegre: agent Grzegorz Kulesza - Filho, Rua do Parque 481.

## NASZE SZKOLNICTWO

Zazwyczaj z okazji rozpoczęcia nowego roku szkolnego tu i ówdzie podnoszą się głosy o ciężkim, w niektórych nawet miejscowościach beznadziejnym, położeniu szkolnictwa polskiego w Brazylii. Nie dziwnego, choćby nawet i położenie szkolnictwa było naprawdę tak krytyczne; wszak szkolnictwo tu nasze spoczywa jedynie na inicjatywie i barkach miejscowego społeczeństwa polskiego; zaledwie niektóre, uprzywilejowane tylko szkoły korzystają z subwencji z Macierzy; inne utrzymuje ofiarności i obowiązkowość rodziców; tak zresztą i być powinno, tem więcej, że i w naszej Polsce nie przelewa się, a ze szkolnictwem jest tam źle, bardzo źle. Obok spraw gospodarczych wysuwają się w Polsce na pierwsze miejsce w obecnej chwili właśnie sprawy szkolne, bo tak w pierwszych jak i drugich panuje kryzys. Niemal wszystkie dzienniki w Polsce w czarnych barwach opisują katastrofalny stan szkolnictwa polskiego; zawszad padają alarmujące głosy o ratunek upadającego szkolnictwa polskiego.

»Krakowski Ilustrowany Kurjer Codzienny« raz po raz zamieszcza artykuły p. t. »Wzburająca fala analfabetyzmu« twierdząc, że w ostatnich latach

»odolne oświaty zmienił się na teren najróżnorodniejszych eksperymentów; na płaszczyźnie oświatowej federaty się rozmaite doktryny i programy. Szkoły zamieniono prosto w wielkie laboratoria doświadczalne, gdzie powołani... niepewności, przeprowadzili najróżnorodniejszego typu doświadczenia. Wyglądało to czasami na błądzenie po omacku. Toteż problemy oświatowe można zaliczyć do najdrażliwszych bolączek naszego życia państwowego«.

Warszawski dziennik »ABC« Nowiny Codzienne« pisze:

»Tego dopiero roku okazało się, że klasa ta wypowiada się cyfrą 1.200.000 dzieci, dla których nie ma miejsc w szkołach, że potęgą są przepelnienie klas w szkołach wiejskich i miejskich, powodujące, iż znaczny odsetek dzieci niewiele się nauczy i po wyjściu ze szkoły wpadnie znowu w objęcia analfabetyzmu, t. zw. analfabetyzmu powrotnego«.

Krakowski »Głos Narodu« omawiając najpierw zupełne załamania się reform byłego ministra Jędrzejewicza szkół wyższych i średnich tak pisze o szkolnictwie powszechnem:

»Wreszcie — szkolnictwo powszechnem!... Jest przerażający stan, panujący w tej dziedzinie. Mamy sprowadzone wyspy z pałacami 7-klasowej szkoły, oblane morzem bezmilych lokali, które swem ubóstwem urągają najniższemu wyścigom. Dostajemy do tego jeszcze 1 milion dzieci w wieku szkolnym, które z nauki wogóle nie korzystają«.

Groźna sytuacja szkolnictwa polskiego zainteresowała nie tylko prasę, lecz także i wiele organizacji szkolnych i oświatowych w Polsce. Ostatnio urządzono nawet w Warszawie cykl zjazdów i zebrań, poświęconych niepokojącej sprawie naszego

szkolnictwa zarówno powszechnego jak i średniego. Cykl ten zapoczątkowany został zjazdem sekcji szkolnictwa średniego ogólnokształcącego Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Obrady tej sekcji zagal wiceprezes zarządu głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego p. Drzewiecki i powie dział: — Dzisiejszy zjazd odbywa się w chwili wyjątkowo ciężkiej dla szkoły polskiej. Przeżywa ona wręcz katastrofalny kryzys.

Reforma ustroju szkolnego załamuje się w najistotniejszych punktach, mianowicie jednolitość szkoły oraz bardziej staje się fikcją.

Przeludnione są również państwowe szkoły średnie, a szkoły prywatne wkrótce ciężkiego położenia materialnego ludności nie mogącej w wielu wypadkach poddać nawet zredukowanym opłatom, przeżywały ostry kryzys.

O »katastrofie oświaty powszechnej w Polsce« wygłosił referat p. Stanisław Machowski.

»Katastrofa ta jest nietylko wynikiem lat ostatnich i kryzysu gospodarczego.

Jeszcze w roku 1922 władze oświatowe alarmowały, że od roku 1928 rozpocznie się masowy napływ dzieci do szkół, gdyż przyrost ludności wzrósł gwałtownie. Obliczano wtedy, że na budowę nowych budynków szkolnych, na tworzenie nowych etatów nauczycielskich itd. potrzeba olbrzymich sum, które w globalnej swej cyfrze sięgały 3 miliardów złotych. Ograniczono się jednak tylko do przewidywań nie przycelowując żadnego realnego planu przyjęcia olbrzymiej fali

dzieci, mających napłynąć do szkół powszechnych«.

Przyczyny tego katastrofalnego położenia szkolnictwa w Polsce płyną nie tyle z braku funduszy na szkolnictwo, lecz przedewszystkiem z płytkiej nieprzemysłanej, chaotycznej reformy szkolnej, wprowadzonej tak lekkomyślnie, wbrew opinii nauczycielstwa i całego społeczeństwa przez byłego ministra Jędrzejewicza, a ponadto, jak podkreślają dzienniki katolickie, z obniżenia się moralności wśród nauczycielstwa zrzeszonego w bezbożnym Związku Nauczycielstwa Polskiego, którego członkowie dążyli do usunięcia ze szkół tego wszystkiego, co miało związek z religią, pragnąc przemienić szkołę polską w szkołę bezbożną, pozbawiając się w wychowaniu młodzieży tak ważnego czynnika, jakim jest religia katolicka.

Jeżeli wrócimy do szkolnictwa polsko-brazylijskiego kierowanego od kilku lat przez instruktorów i wglądniemy w jego braki i bolączki to łatwo dostrzeżemy podobne błędy: brak programu na dalszą przyszłość, eksperymenty z kolegiami i ochronkami po kolonjach, angażowanie się w pracy partyjnej niektórych instruktorów, walka z polskiem duchowieństwem i organizacjami katolickimi; a tymczasem na wielu kolonjach upadają szkoły, przypływ nowego narybku nauczycielskiego zmniejsza się z roku na rok, podreżnieni szkolne drogie, niektóre marnie opracowane, inne zupełnie wyczerpane.

Czas naprawić błędy, popelniane przez tyle lat.

Trzeba tak jak w Polsce zawołać na alarm: Ratujmy szkolnictwo polsko-brazylijskie!

## Ojciec św. proponuje Polsce medjację

W WOJNIE WŁOSKO-ABISYŃSKIEJ

Według doniesień Polskiej Agencji Prasowej, Ojciec św. zwrócił się do Polski z prośbą, aby pośredniczyła w Genewie w sprawie pokojowego rozwiązania konfliktu włosko-abisyńskiego ratując w ten sposób pokój świata. Obecnie dowiaduje się korespondent rzymski Polskiej Agencji Prasowej, że po zawarciu się projektu Laval-Hoare Papię ponowił swój apel do Polski i w tym też celu wyjechał do Warszawy ambasador Skrzyński, który wraz z obiegatem papieskim ma przedstawić Rządowi polskiemu życzenia Ojca św. w tej sprawie.

Ponieważ Polska należy tak do komitetu 18-tu, jak również do komitetu 13-tu i »pięciu« w Genewie — Polska ma wszelkie szanse wystąpienia z nowym projektem ugody w zatargu włosko-abisyńskim, tembardziej, że Polska nie jest bezpośrednio zainteresowana w zatargu, ani też niema sprawy śródziemnomorskiej, jak to mają Francuzi, Anglicy, czy też państwa bałkańskie.

Ta pozycja uprzywilejowania

Polski i jej dobre stosunki z Italią sprawiły, że Papię wybrał nasz kraj, a nie żaden inny w odgraniu odobrego pośrednika w rozwiązaniu konfliktu włosko-abisyńskiego, a tem samem i uratowania świata od nowej wielkiej wojny.

W kołach politycznych Watykanu uważa się, że projekt, z którym wystąpiłaby Polska w Genewie różniłby się nieco od projektu Laval Hoare i poza pewną wymianą terytorjalną dla obu stron za dostęp do morza Abisynji przez włoską Erytreję, otworzyłby pomost do pertraktacji, które głównie przeprowadziłby Anglicy z Francuzami przy współdziałaniu Italji i dalszy jej ostatniej możliwość nabycia poważnych terenów w Abisynji dla eksploatacji surowców i ropy.

Je jest prawdy w całości tego wszystkiego pokaże najbliższe dni. Fakt jest jednak faktem, że Papię zwrócił się do Polski o wystąpienie w Genewie dla ratowania świata przed nową wojną.

Ks. Biskup Dr. Teodor Kubina

## Z mej podróży apostołskiej wśród naszego wychodźstwa W POŁUDNIOWEJ AMERYCE

PONTA GROSSA

Uroczyste powitanie

Już wjazd nasz — towarzyszyli mi p. minister Grabowski, p. konsul Kulkowski i czcig. ks. wizytator Bronny — do miasta przybrał charakter triumfalny. Na dworc, gdzieśmy stanęli około 12 ej godz., dnia 12 stycznia, witała nas muzyka wojskowa, witała nas również miejscowy biskup i autoridades (władze) oraz wielka grupa rodaków. Większym jeszcze triumfem stały się nabożeństwa, które odprawilem tego samego dnia wieczorem i w następnym dniu rano w kościełku polskim. Jest to rzeczywiście kościółek, bo mały i ciemny, chociaż wewnątrz bardzo pięknie urządzony.

Budowa nowego kościoła

Ale tuż obok na dużym placu wznoszą się już dość wysokie mury nowej, obszernej świątyni. A potrzebna jest tu taka obszerna świątynia. Bo mimo ubałam cenia pewnej części kolonii przez sekciarstwo liczba wiernych katolików pozostała tak wielka, że nie może się pomieścić w dotychczasowej skromnej świątyni, jak to ku mej wielkiej radości mogłem stwierdzić przy obu nabożeństwach. A ponieważ sekciarstwo, wywołując w ich szeregach stanowczą reakcję, pobudziło ich do większej niż dotąd aktywności katolickiej, jest uzasadniona nadzieja, że dzieło budowy nowego, odpowiedniego kościoła, chwilowo przerwane, na nowo zostanie podjęte i w krótkim czasie doprowadzone do końca.

Podniosły nastroj podczas nabożeństwa

Nastroj przy jednym i drugim nabożeństwie był podniosły a postawa ludu, wśród którego przeżawali mężczyźni wspaniała; pod

czas Mszy św. wielka liczba osób przystąpiła do Komunii św. W kazaaniu swoje włożyłem całą swą duszę katolicką i polską i przemówilem tak mocno, że w końcu byłem wyczerpany ze wszystkich sił i musiałem się trzymać ołtarza, by nie upaść. Ale czulem się szczęśliwym, bo wyczułem, że słowa moje padły na glebę dobrą, że siła ich zdobyła dusze rodaków, wzmocniła ich w wierze św. i miłości do ojczyzny, dała im nowej energii do akcji nad przywróceniem jedności i solidarności w tutejszej kolonii.

Uroczysta akademja

Nie mogli tego oczywiście wypowiedzieć w samym kościele, ale wypowiedzieli to stanowczo na uroczystej akademji, którą urządzili na naszą cześć na wielkiej sali. Sala była przepelniona. Widocznie na akademji oprócz wiernych katolików przybyło także sporo rodaków, którzy dotąd raczej skłaniali się do sekciarstwa. Sama akademja stała na wysokim poziomie. Deklamacje, wygłoszone przez dzieci, i tańce, wykonane przez nich, wypadły bardzo dobrze; tak samo śpiewy chóru i śliczne przemówienia rodaków. Świadczą to o tem, że w kolonii już zapanował nowy duch, że już została podjęta w niej świadoma celów akcja katolicka i polska.

Praca siostr polskich  
Do tego pomyślnego zwrotu w wielkiej mierze przyczyniły się polskie siostry ze Zgromadzenia św. Rodziny, które tu przed 2 laty otworzyły polską szkołę. Szkoła ta coraz lepiej się rozwija; dziś już większość dzieci polskich do niej uczęszcza, natomiast szkoła sekciarska upada. C. d. n.

## NIEUDAŁY ZAMACH WOJSKOWY NA LITWIE

Według wiadomości, jakie przedostały się do prasy europejskiej drogą na Tallin (Estonja), w Kownie przygotowywano zamach stanu, którego plan powstał w kołach wojskowych. Kilku oficerów postanowiło porwać Prezydenta państwa i premiera podczas święta wojskowego w kasynie oficerskim i wprowadzić a następnie za-

prowadzić dyktaturę wojskową. Nieostrożność jednego ze sprzyjających wzbudziła czujność policji, która apankowców w porę aresztowała. Między aresztowanymi znajduje się major lotnictwa, Maczujka. W kołach politycznych panuje przekonanie, że zamach stanu został uplanowany przez zwolenników Waldemarasa.

## Z Brazyliji

BEZPŁATNE NAUCZANIE

W Stanie Ceara rząd wydał prawo, które zwalnia od opłat za naukę niezamożnych studentów. To samo prawo zwalnia od opłat przy wpisach studentów, których ojcowie mieszkają w »interlorze« i mają najmniej osmioro dzieci, bez względu na zamożność.

Rodzice mając ponad dziesięcioro dzieci mają prawo do

zwolnienia z opłat wczesnych dla dwóch synów.

Prawo stanowe daje te same prawa urzędnikom publicznym stanowymi i municypalnym bez względu na ilość dzieci.

GUBERNATOR FLORES DA CUNHA RZUCA POLITYKĘ  
Porto alegrenski »Correio do Povo« donosi, że gubernator Stanu Rio Grande do Sul, generał Flores da Cunha ma u sunąć się z życia politycznego. Ten sam dziennik twierdzi, że generał Flores do Cunha miał

ię wyrazić, iż czuje się zadowolonym ponieważ doprowadził do stanu uspokojenia i pojednania różnych partji i obecnie chce powrócić do spokojnego życia prywatnego.

WALKA Z KOMUNIZMEM W BRAZYLJI

Prasa rioska krytykuje postępowanie władz, które prowadzą walkę z komunizmem nie pozwalając sprzedawać książek, przyczem nie wyłączono i dzieła biskupa argentyńskiego Napa'a.

Correio de Manhã stwierdza, że książka Ks. Napala w Rosji Sowieckiej jest wybitnym dziełem, przetłumaczonym na kilka języków. Sens wywodów Ks. Napala jest antykomunistyczny, o czem zdaje się niewiele policja brazylijska.

PAŃSTWA AMERYKI POŁUDNIOWEJ BRONIA SIĘ PRZED KOMUNIZMEM

Argentyński dziennik 'La Prensa' donosi, że rządy państw: Brazylii, Chile, Paragaju, Urugwaju, Peru i Argentyny mają zawrzeć umowę, w sprawie zorganizowania wspólnego planu obrony przeciw komunizmowi; każde z powyższych państw zobowiązuje do nietolerowania na swem terytorjum jakichkolwiek przygotowań do rozruchów wymierzonych przeciw któremukolwiek z państw, które podpisują pakt.

WYPRAWA DO BRAZYLJI NA POSZUKIWANIE PUŁKOWNIKA FAWCETTA

Głośnem było przed dziesięciu laty zaginięcie pułkownika Fawcetta, badacza angielskiego, który udał się do Brazylii w celu odszukania terenu antycznego miasta, mającego świadczyć, jak twierdził pułkownik, że cywilizacja w Ameryce Południowej istniała znacznie wcześniej od egipskiej.

Od chwili zaginięcia pułkownika Fawcetta, kilku podróżników starało się wyjaśnić tragiczną zagadkę, lecz daremnie. Liczne wiadomości i pogłoski były zupełnie sprzeczne. Pewien francuski inżynier stwierdza, że spotkał pułkownika w Brazylii, inni zaś dowodzą, że pułkownik Fawcett dawno już nie żyje.

Ażby ostatecznie wysławić tajemnicę, przyjeżdża ze Szwecji wyprawa naukowa do Ameryki Południowej pod kierownictwem Arne Arbin. Czas trwania ekspedycji przewidywany jest na 4 lata. Ma ona na celu również przeprowadzenie badań archeologicznych oraz etnograficznych w ośrodkach przedhistorycznej cywilizacji.

WIĘZIENIE NA STATKU

Na pokładzie statku 'Iguassu' przewieziono z Rio do Santos 289 więźniów politycznych, którzy zostaną osadzeni na kolonji Dois Rios. Przy wyjeździe statku z Rio dwóch więźniów rzuciło się do morza, znajdując śmierć w falach morskich.

KATASTROFA LOTNICZA

W pobliżu stacji Vieira Cortez spadł na ziemię samolot 'Fleet 217' należący do wojskowej szkoły lotniczej.

ZNÓW GWALTOWNA BURZA NAD RIO

Z Rio donoszą, że nad miastem przeszła wczoraj w nocy niezwykle gwałtowna burza. Wskutek wichru osunął się mur hotelu Gloria przy ulicy Russel.

NIEMIANA ZARAZA UŚMIERCA SETKI LUDZI

W Stanie Pará w miejscowości Macajá zmarł pewnego dnia jeden człowiek. Przyjaciele wzięli ciało i udali się z niem na cmentarz, ażeby je pogrzebać. W połowie drogi obaj na gle zachorowali, pozostawili więc zwłoki na drodze a sami

Z frontu wojennego

Abisyńczycy twierdzą, że wygrywają

Ostatnie telegramy nadesłane z Addis Abeba donoszą, że wojska etjopskie zdobyły z powrotem miejscowość Curati, położoną na froncie Ogađen. Władze abisyńskie twierdzą, że na froncie Temben od 20 do 30 stycznia b. r. zginęło przeszło 20 tysięcy Włochów.

WŁOSI SIĘ COFAMY

Władze etjopskie informują, że walki na froncie południowym w ciągu ostatnich dni wzięły inny obrót i zapewniają iż włoskie kolumny motorowe, operujące na odcinku Neghelli, wycofują się z okolic niniznych, które zostały zatopione przez ostatnie ulewne deszcze.

NIEM COFAMY SIĘ, LECZ WZMACNIAMY FRONT

Włosi w odpowiedzi na doniesienia abisyńskie donoszą, że cofanie się kolumn motorowych na południu Abisynji nastąpiło w związku z konsolidacją strategicznej linii obrony przed zapowiedzianą abisyńską kontrofensywą.

SZEF ETJOPSKI PRZECHODZI DO WŁOCHÓW

Komunikaty włoskie donoszą, że szef abisyński Dado Ghebremehim przeszedł na stronę Włoch w raz 200 żołnierzami.

CO MÓWIĄ W RZYMIE?

W sferach zbliżonych do rządu mówi się, że premier Mussolini wierzy niezłomie, iż poszczególne kraje europejskie przy omawianiu dalszych sankcji przeciw Włochom nieomielają skorzystać z uwag, jakie odnośnie do tej sprawy publikuje się na łamach prasy włoskiej.

Prasa włoska a szczególnie Virginio Gałda dowodzi na łamach 'Giornale d'Italia', że embargo nafty może spowodować wojnę światową.

Na łamach wspomnianego czasopisma dowodzi Gałda, że embargo nafty jest zagadnieniem tej miary, które automa-

ZAGRANICA POWATPIEWA

Mówi się w kołach politycznych poza granicami Italji, że Mussolini nie jest w stanie i możliwości unocnić wpływów włoskich na podbitych terytoriach abisyńskich w ciągu jednego roku a po tym czasie Włosi będą musieli zaniechać dalszej kosztownej akcji, gdyż na to nie pozwalają włoskie fundusze.

Także nie posiadają Włosi

MAŻ RANI ŻONĘ

W Jatahy kupiec Piotr Soares zranił śmiertelnie swą żonę Natalję, poczem ukrył się, lecz policja wykryła go i uwięziła.

POBILI SIĘ SAMI NIE WIEDZA O CO

W Jatahy kolonista Stanisław Optulo pokłócił się z Germanem Kochuskim i wystrzałem z rewolweru zranił w brzuch swego przeciwnika.

Kochuski ciężko ranny szedł jeszcze uderzyć nożem Stanisława Optulo.

Obu ciężko rannych przewieziono do lekarza. Podobno obaj kolonisci byli nieco podpijani stąd wynikała bójka, która smutnie się dla nich skończyła.

KURTYBYNA PARTJA SPOŁECZNO DEMOKRATYCZNA SIĘ ROZLATUJE

Od kilku tygodni wiele się mówi w Kurytybie o nieporozumieniach, jakie powstały w Partji Społeczno-Demokratycznej, na której opiera się obecny rząd stanowy.

Dnia 10 go b. m. odbył się w

ELIXIR 914

używając go zauważa się po kilku dniach: 1) Krew czystą, wolną od wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia. 2) Zniknięcie pryszczów, egzem, wrzodów, swędzenia, ran i trądzików i t. p. 3) Zniknięcie zupełne Reumatyzmu, znużenia, bólow w kościach i bólu głowy. 4) Zniknięcie objawów syfilistycznych wszelkich odmagań spowodowanych przez syfilis. 5) Zwiększenie i kieszki będą wdokonalym stanem, bo 'Elixir 914' nie atakuje żelazka i nie zawiera jodu. Jest jedynym lekarstwem czyszczącym krew, które posiada świadectwa szpitali, tudzież specjalistów w chorobach oczu i żołądkowych na tle syfilistycznym.

Paraná CO Z NICH BĘDZIE?

W Paranagu dwóch chłopaków małych wzięto do sądu do składu kupieckiego Carlos Antum i Ska i skradli z kasy 200\$000.

gmachu Zgromadzenia Ustawodawczego Stanu kongres delegatów Partji Społeczno-Demokratycznej. Do zarządu zostali wybrani: Dr. Antoni August de Carvalho, prezydent Zgromadzenia Ustawodawczego Stanu, dr. Eurypides Gawez de Nascimento, sekretarz Stanu, Jan Teofil Gomes Junior, deputowany stanowy, dr. Gaspar Veloso, sekretarz Oświaty, dr. Osman Gonçalves da Motta, generalny prokurator Stanu, Ivo Leão, dr. Edward Virmond de Lima, dyrektor Zdrowia Publicznego, Józef Miró de Freitas, Braulio Ferraz, Epaminondas Santos, Józef Manuel Ribello dos Santos i Olavio Novaes.

Wybór ten, jak piszą kurytybskie dzienniki, nie zupełnie odpowiada zamierzeniom i przewidywanom rządowi. Wielu polityków wyraziło swe niezadowolenie a nawet niektórzy z nich i to czolowij jak senator Antonio Jorge, deputowany federalny Paulo Soares Netto i radca Idalio Sandenberg wystąpili z partji.

SZEF POLICJI WYJECHAŁ DO RIO

Szef Policji Stanu Paraná, p. Józef Merhy udał się poćgiem paulistańskim do Rio.

CZTERY SIOSTRY RODZINY MARJI PRZYBYŁY Z POLSKI DO BRAZYLJI

W tych dniach przybyły do Kurytyby cztery Siostry Rodziny Marji z Polski, a mianowicie: Siostra Stanisława Kostańska, S. Marja Wojciechowska, S. Stefanja Ługowska i S. Teresa Górecka.

Jak się dowiadujemy, Siostra Stanisława Kostańska obejmie urząd przełożonej Zgromadzenia Sióstr Rodziny Marji w Brazylii w miejsce dotychczasowej przełożonej Siostry Bronisławy Burlagi, ustępującej po długich latach sprawowania tej godności, z powodu nadwątlonego stanu zdrowia.

Siostra Marja Wojciechowska obejmie pieczę nad wszystkimi szkołami, prowadzonymi przez SS. Rodziny Marji posiadając w tym celu specjalne przygotowanie.

Siostra Ługowska ma objąć godność mistrzyni nowicjatu. Wielebnym Siostram Redakcja 'Ludu' życzy na nowych posterunkach zbożnej pracy błogosławieństwa Bożego.

Krótkie wiadomości

Ks. Superjor Stanisław Piasecki, proboszcz z Rio Claro przybył do Kurytyby, ażeby poddać się operacji oczu.

Z Porto Alegre przybył do Kurytyby ks. Antoni Białowaga.

Ks. Paweł Warkocz, proboszcz z Irati, bawi w Kurytybie, czyniąc przygotowania do wyjazdu do Europy, gdzie zabawi od 2-3 miesięcy.

W Araucaria ks. Ludwik Bronny, ks. Jan Wiśliński i ks. Franciszek Zdz. obło głoszą dwutygodniowe misje.

Ks. Tadeusz Wyżykowski, odwiedził w tych dniach Redakcję 'Ludu' w przejeździe ze S. Paulo do Marcelino Ramos, gdzie powraca na stałą pracę.

W Kurytybie bawi ksiądz kanonik Macedo dyrektor i mój wca radiowy Katolickiej Radiowej Stacji Nadawczej z São Paulo.

IV. Jak powstaje dziennik. Chcieliśmy zobaczyć, jak się 'robi' dziennik? Ależ, nie łatwiejszego! Poproszę tylko mego znajomego redaktora, pana Józefa, a napewno uda nam się zwiedzić nie tylko redakcję, lecz również inne, przynajmniej najważniejsze działy. Idziemy. Pan redaktor wprowadza nas do wielkiego pokoja, w którego kącie widać jakąś budkę. Dochodzą stamtąd odgłosy rozmowy, a przez małe okienko widać pana pochylonego ze słuchawkami na głowie. Skrzętnie zapluszka kartkę za kartką.

To stenograf redakcyjny - objaśnia pan Józef. - Odbiera codziennie wiadomości od naszych współpracowników ze stolicy i prowincji. Jeżeli w mieście zdarzy się coś ciekawego, telefonują zaraz do nas, a my użytkujemy te informacje do numeru gazety. Oprócz telefonu redaktor zbiera wiadomości również przy pomocy telegrafu i radja. Z najdalszych zakątków świata możemy mieć informacje w ciągu krótkiego czasu. Ale - chodźmy dalej.

Zbliżamy się do stołu, uginającego się niemal pod ciężarem listów, gazet i tygodników.

Codzienna poczta redakcyjna. I to tylko poranna. Zaledwie przyniesie ją listonosz, zostaje podzielona na działy i doręczona redaktorom. Działów jest kilka: polityczny, miejscowy, literacki, gospodarczy, sportowy i t. d. Najważniejszą część otrzymuje naczelny redaktor. Te listy urzędowe i prywatne, różne zawiadomienia, np. o zebraniu dobroczynnym, o jakiejś zbiórce ulicznej na najbardziej, wreszcie informacje telefoniczne (od tego pana z budki) to jest 'urowiec', z którego redaktor musi 'zrobić' materiał, nadający się do umieszczenia w gazecie.

Przedewszystkiem wybrać musi to, co najważniejsze. Jeżeli gdzieś zdarzy się katastrofę kolejową i wiele setek osób znajdzie śmierć lub ciężkie odniesie rany, to taka wiadomość jest bezwzględnie ważniejsza od drobnotki - no, powiedzmy - że ktoś tam w stanie niebezpiecznym zachował się nieprzychylnie na ulicy.

Redaktor więc musi wybrać najważniejsze wiadomości i tak je przedstawić, aby czytanie było przyjemnością. Do tego - tytuł. Wybrał sobie, jakiej to sztuki potrzeba, aby z suchego pisma urzędowego zrobić artykuł, który się chętnie przeczyta 'od góry do dołu'. W tej pracy redaktor musi się ciągle spieszyć, bo zecornia woła o nowy materiał.

Przy tych słowach pan Józef pokazuje nam jakiegoś mozo sbradzonego czernidłem człowieka, który podbiega do stolika jednego z redaktorów, wotając:

Potrzebny 'wstępny', depeşe i wiadomości lokalne!

Za chwilę dostaje już jakiejś kartki do ręki i pędzi na górę. A stamtąd właśnie dochodzi turkot i trzask niezwykły.

To linotypy pracują - powiada pan Józef. - Chodźmy je zobaczyć!

Wchodzimy do dużej sali, w której trzask maszyn niezmiernie trudno rozmowę. Jedną z maszyn zatrzymano.

Maszyna ta, to linotypy - objaśnia pan Józef. Wynalezione osiemdziesiąt kilka lat temu, zmieniła gruntownie dotychczasowy sposób składania. Jak widać, poprzednio składano tylko ręcznie, co trwało długo i było żmudną pracą. Linotypy - to maszyny składające i równocześnie odlewające w ołowiu już nie poszczególne litery, lecz całe wiersze. Posiada ona klawiaturę podobną do tej, jaką widzimy w maszynach do pisania. 'Linotypista' pisze prawie tak samo jak maszynistka, z tą jedną różnicą, że z linotypu nie wychodzą zapisane arkusze papieru, lecz metalowe tabliczki, odpowiadające poszczególnym wierszom. (C. d. n.) Jarzy Zutsche.

BACZNOŚĆ! CZYTELNIKI! Do nabywania w redakcji 'Ludu' Książeczki do nabycia 'Jana Bądkę ze mna', na dobrym papierze, oprawie w różnojęzycznej, stron 320 po 3\$000. Tajemnie Różniowe po 1\$000.

Klinika Dentystyczna WINCENTY FLENIK Chirurg - Dentysta.

Wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres dentystyki. Specjalność: Wyrwanie zębów bez bólu, leczenie fistuli i innych komplikacji jamy ustnej. Wprawianie sztucznych zębów

CENY PRZYSTĘPNE Godziny przyjęć od 8 - 11 i od 1 - 6. Curitiba - Rua Saldanha Marinho, 598 - Paraná.



**STANISŁAW TOPOROWICZ**

Dnia 11-go lutego o godz. 2 giej popołudniu zmarł nagle na udar serca ś. p. Stanisław Toporowicz kupiec na kolonji Cachoeira w São Matheus. Zmarły liczył lat 34 i był synem ogólnie szanowanego p. Jana Toporowicza dawnego członka Spółki Wydawniczej »Ludu« i honorowego członka »Oświaty«. Również i nieboszczyk należał do gorliwych czytelników i agentów »Ludu«. Pogrzeb odbył się w Mateuszu przy ogromnym napływie ludu, u którego zmarły cieszył się wielką popularnością i przyjaźnią. Ś. p. Stanisław osierocił żonę i kilka małoletnich dzieci. Niech odpoczywa w spokoju!

REDAKCJA.

**Rio Grande do Sul**

**ZBIORY RYŻU**

Dzienniki riograndeńskie do noszą, że tegoroczne zbiory ryżu w stanie Rio Grande do Sul są oszacowane na 2,821,200 worków; według municypłów przypada na Cachoeira 700,000, Tapes 350,000, Rio Pardo 300,000, Cacequi 320,000, Jacuhy 223,000, Camaquã 200,000, S. Gabriel 140,000, Barra do Ribeiro 135,000, S. Lourenço 130,000, Arroio Grande 120,000, Pelotas 100,000 i t. d.

Z powyższych zbiorów wyeksportowano 1.738 495, a mianowicie: do Argentyny 1 046 561, do Europy — 331.105; do Chile, Peru i Boliwii — 98.561; do Urugwaju — 4.250 worków.

**EKSSPORT RIOGRANDEŃSKIEJ LUCERNY**

W ciągu ubiegłego roku, stan Rio Grande do Sul wyeksportował 44.395 ładunków lucerny, a mianowicie: 68.818 do Rio; 10 669 do Santos, a poza tym mniejsze ilości do Nietheroy, Recife i Fortaleza.

**ZŁODZIEJ-AMATOR**

Wiele trudu zadał portoalegreńskiej policji niejaki Jerzy Marcei Jakób Pufal, 19 letni młodzieniec z zamężnej rodziny, a z zawodu handlowiec. Osobnik ów włamywał się do mieszkań tylko w soboty i niedziele w nocy, gdy był wolny od pracy i rabował co się dało. Był to jednak złodziej który kradł nie dla potrzeby, rozrzutności lub pragnienia zbytku, lecz dla wrażeń i zabawy, wprowadzając w czyn to co wyczytał w teorii w różnych powieściach i czasopismach kryminalnych. Przypadany pewnego dnia na gorącym uczynku, Pufal przyznał się do wielu poprzednich włamań i wskazał swój depozyt, gdzie nagromadziło się towarów na 20 000\$000

**EKSSPORT WINA RIOGRANDEŃSKIEGO**

Sekretariat Rolnictwa wydał rozporządzenie, że eksport tegorocznego wina będzie dozwolony dopiero z dniem 1-go września b. r.

**W KILKU SŁOWACH Z CAŁEJ BRAZYLJI**

— W Porto Alegre podróżował; dotąd za kilo płacono 1\$300; obecnie płaci się 1\$400.

— W miejscowości Itabira, Stanie Minas Geraes, zmarło z powodu zatrucia się, ośm osób.

— Policja rioska otrzymała polecenia uwięzienia Ralpa Glassa podejrzanego o zamordowanie włoskiego porucznika Hugo Barbiana w Rio.

— W Araucaria nowy prezydent p. Odorico Franco Ferreira objął rządzą municypium.

— W miejscowości Barbace na (Stan Minas Geraes) z powodu szerszenia się tyfusu została zamknięta szkoła rolnicza.

— W Stanie Bahia w miejscowości Itaraca osiedli się, ty tułem doświadczenia, 10 rodzin japońskich a na przedmieściach stolicy staną 20 rodzin.

— W S. Paulo płacą za kalgier fizonu 100\$000.

**Ostatnie wiadomości**

— Z Warszawy donoszą, że polskie Ministerstwo Wojny zamówiło w dokach holenderskich dwie łodzie podwodne, które mają być wykonane w ciągu dwu lat; jedna łódź będzie nosiła nazwę »Marszałek Piłsudski«.

— W Warszawie nadal trwa strejk drukarzy.

— Stan zdrowia Ojca św. Piusa XI. polepszył się.

— W Anglii panują silne mrozy; kilkanaście osób zmarło z przemarznięcia.

— W Turynie zmarł kardynał Lincero.

— W Niemczech policja uwięziła kilku księży i kilkadziesiąt członków katolickich organizacji młodzieży.

— Na Oceanie Atlantyckim zginął samolot »Cidade de Buenos Ayres«; poszukiwania nie daly żadnego rezultatu.

— Z pokładu szwedzkiego statku »Valparaiso« zniknął komisarz Folk Elok Wenstein szwedzkiej narodowości.

**Odpowiedzi Redakcji**

— P. M. Windbergas (Kowno) — Trudno nam objaśnić ile płaci się za alker ziemi w Paranie, ponieważ cena zależna jest nie tylko od powierzchni lecz także jakości gleby od położenia i t. p. Szadzimy, że najlepiej Pan zorientuje się w najlepszych warunkach czytając »Lud«, gdzie od czasu do czasu poruszamy te sprawy, u których Pan prawie miał informacje. Specjalnych broszur informowanych niestety dotąd nie mamy.

— P. Piotr Buniowski. — List pieniężny otrzymaliśmy; prosimy nam donieść na co obrócić pieniądze.

— Ks. St. Gólabowski. — List pieniężny otrzymaliśmy; dziękujemy.

— Piotr Fostyk. — List pieniężny otrzymaliśmy; dziękujemy.

— P. Jan Szepaniak. — List pieniężny otrzymaliśmy; książki wyślemy; dziękujemy.

— P. K. Samsel. — List pieniężny otrzymaliśmy; dziękujemy i serdecznie pozdrawiamy.

— P. J. Juraszek. — List pieniężny otrzymaliśmy; dziękujemy, serdecznie pozdrawiamy.

— P. Jan Klima. — List pieniężny otrzymaliśmy; serdecznie dziękujemy.

— E. Fr. Ostrowska. — Prenumeratę otrzymaliśmy; dziękujemy.

— P. J. Zaleski. — List pieniężny otrzymaliśmy; za życzenia i słowa uznania serdecznie dziękujemy.

— P. A. G. Wasowski. — List pieniężny otrzymaliśmy; serdecznie dziękujemy.

**NOWOŚĆ!**

Ewangelje Niedzielne i Świąteczne — Ks. Jackowskiego, opr. 14\$000  
Ewangelje Niedzielne i Świąteczne — Ks. Jackowskiego, brosz. 8\$000  
Śpiewniki Kościelne bez nut — Ks. Stedleckiego opr. 11\$000  
Manualik Dzieci Marji — Ks. Górala, w pięknej oprawie 4\$500  
Przy zamówieniach należy dołączyć znaczek na przesyłkę.

**» O Ś W I A T A «**

Caixa Postal 155 — Curitibaba.

**Miasto KURYTYBA** rozrasta się a ziemia rok rocznie drożeje. Kto kilkanaście lat temu zakupił loty ziemi za bagatelę, dziś posiada ogromną fortunę. Jak sami wiemy, loty przy Rua 15 da Novembro są wartości od 100, 200 kontów wyż, które lat temu 20, 30 były zakupione za bardzo niską cenę. A nawet w pobliżu centrum miasta są już loty bardzo drogie. — Ja zaś sprzedam loty ziemi między Rua Floriano a Ivahy 124 de Maio, t. j. 8, 10 i 15 minut od Rua 15 de Novembro, po 2 i pół, 3 i 4 tysiące, zależy od położenia, gdzie inni, tuż obok, sprzedawali loty po dwa razy tyle. A nadsię sprzedam niekiedy loty i na spłaty. Jest to okazja, jakiej jeszcze nie było. — Skorzystaj z tak rzadkiej okazji i kup dla swego dziecka za bagatelę lota i kładź ci podziękuję. — Informacyj i dzielał od 2-5 w Redakcji »Ludu«. Papugę.

**Koń skradziony**

Dnia 7-go stycznia b. r. masz czerwonosiwęj (rozjyjo). Lat 14, rasy angielskiej, ciężarowy, nogi grube i poniżej kolan białe, głowa mała, ma gwiazdkę na czole, na lewej nodze tylny ma markę małą znaczną, grzywa rozkłada się na obie strony, ucieta, długości na palmo. Ktoby z rodaków spotkał, proszę o łaskawe zawiadomienie a chętnie wynagrodzę. — Adres:

Michał Ostrowski  
Município de Serengés  
Estado do Paraná.

**PALACIO**

Dzisiaj będzie wyświetlany wspólny film:

**O Filho Prodigio**

W niedzielę:

**Eu Sei Tudo**

**Dr. Carlos Moreira**

OKULISTA  
Profesor fakultetu medycznego  
Specialista chorób oczu, uszu, nosa, gardła. — Konsultorium: Avenida João Pessoa 68, nad apteką Avenida od 10-11 i od 3-5 po południu.  
Rezydencja: Visconde de Nacar 809  
Telefon 8-8-8.

**WRAŻENIA Z PODRÓŻY DO ALTO PARAGUASSU**

Po tygodniowym pobycie w Ribeirão Vermelho wybrałem się do Campo do Tenente. Droga do Campo do Tenente jest możliwa. Nigdy niezapomnę tych dwu godzin drogi z najstarszym synem kolonisty Kusla. Trzy mil drogi w dwu godzinach, to jazda ekspresem. Młode koniki miały tę jedyną wadę, czy zależa, że nie umiały iść krokiem. Równomiernie rwały naprzód. Wózek jakby rozochocony węgą młodzieńców, tańczył shimmy, foksietra i wszystkie nowoczesne wyszyny nóg ludzkich. Dla tego też jazda ta miała wiele uroku. Aczkolwiek wyczyni młodych koników i lekkiego wózka przyszywały na wesołą nutę, to jednak furman zdawał się być dalekim od blabostek. Przez całą drogę prowadził zewnątrz żywą dyskusję na tematy aktualne. Wprost byłem zdumiony tem rozgarnięciem życiowym najstarszego syna, jeszcze kawalera, zanego kolonisty Kusla.

W Campo do Tenente spotkałem brata mego furmana, który od paru lat tam się osiedlił i prowadził gospodarstwo oraz zajmując się burlową dostawą różnorodnych artykułów poszczególnym przedsiębiorcom. Jest to fakt wielce pocieszający, że u naszych kolonistów budzi się duch interesu.

W Campo do Tenente na pierwszy rzut oka rzuca się nowo budujący się kościół. Jakkolwiek jest tam wśród Niemców, dużo protestantów, jednak i oni składają ofiary na wznoszoną świątynię Pańską. Jest tu spora garstka Polaków, która duchowe potrzeby zaspokajają księża Misjonarze z Alto Paraguassu. Sąd polecałem pociągnięciem do Rio Negro a z Rio Negro do Alto Paraguassu autem p. Andrzejew-

skiego. Droga do Alto Paraguassu naogół jest dobra, jeżeli nie pada zgróy. Na drodze, wiodącej z Mafrę przez Itayopolis do Alto Paraguassu panuje niezwykle ożywiony ruch. MAFRĄ jako węzeł kolejowy, łączący Parane z Sta. Catharina, krokami olbrzyma idzie do pięknego rozwoju; jest to miasto młode. Kilkadziesiąt lat istnienia. Ostatnie 15 lat Mafrę postawiły na nogi. W mieście jest bardzo dużo Niemców. Polaków jest tu mało. W samem mieście panuje ruch. Karosy jedne przyjeżdżają, drugie odjeżdżają, kamionjony, herwa ładowane, potrzebami sztydami składów

**POLSKA MŁODZIEŻ GARNIE SIĘ POD SKRZYDŁA**

**» O Ś W I A T Y «**

Sekretariat Zjednoczenia Polsko Katolickiego »Oświata« otrzymał od Młodzieży z Guarany Mirim (S. Catharina) następujące pismo:

Do Zjednoczenia Polsko Katolickiego »Oświata«.

Barżo nam miło niniejszem donieść Wysokiemu Zarządowi, iż przy kościele parafjalnym w Guarany Mirim, diecezji Jolaville, w Stanie Św. Katarzyny, założone zostało w r. 1933 Koło Młodzieży Polskiej, które po dwóch latach zostało obecnie podzielone na dwie części ze zmianionem nazwami: Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej i Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej.

Dzięki życzliwości tutejszej ludności i gorącemu poparciu naszego Protektora ks. Feliksa Rokickiego, koadjutora tej parafji ożywiłmy swą pracę w Słowarzyszeniu przez liczne zebrania, założenie własnej biblioteczki i świetlicy, branle udziału w grach

trójjęzycznych: »Tudo barato — Alles billig — wszystko tanie«. »Tudo i alles i wszystko« wstrząsane hukiem rozpedzonych kamionjów, drżą z radości i przechodzą zapraszają na »tanie« rzeszy. Przeleżdzając przez miasto, widzi się sztydy o nazwiskach zbliżonych do polskich a podobnych do niemieckich. Dlaczego ten pęd do przekręcania nazwisk jest chorobą nagminną? Doprawdy trudno znaleźć wystarczające powody. Przeleżd niemiecki Baran będzie zawsze polskim Baranem. Trudna to sprawa, skoro jest taka moda. A moda wlaż nietylko na kości ale w pierwszym rzędzie na głowę. I w tem leży cała tragedia czy tragikomedja modnych głów. (C. d. n.)  
Ks. Julian Janiowski.

sporowych na własnym boisku. Czyny również udział brało nasze Stowarzyszenie w odegraniu przedstawień a obecnie w »Jasełkach«, nie mówiąc o występach w chórze kościelnym w czasie nabożeństw. Każde niedzielne popołudnie spędzamy przyjemnie już to w świetlicy przy dźwiękach patefonu lub na pogadance religijno- apologetycznej lub na czytaniu pism, już to na bolsku przy grach.

Obecnie jednak silnie to odczuwamy, że luzem tak dalej iść nie możemy; zamknęli na terenie naszej kolonji olewiele zdziały dla chwały Bożej i Polskości; dlatego też od dłuższego czasu dyskuutowaliśmy nad tem do jakiego Związku Młodzieży mamy się przyłączyć, aby powiększyć swe siły tem pewnie i łatwiej pracować dla dobra naszej kolonji.

Na ostatniem zebraniu odbytem w dniu 30 grudnia 1935 r. w cza-

sie rekolekcji głoszonych tu przez ks. Antoniego Kučerowskiego i ks. Feliksa Rokickiego uroczyście zostało uchwalone przystąpienie do Centrali Związków Tow. »Oświata« Upřednio zostały przedyskutowane na zebraniu statuty tak »Junaka« jak i Zw. »Oświata« i następnie przez tajne głosowanie nastąpiło rozstrzygnięcie. Ku zdziwieniu obecnych księży, wszystkie głosy padły na przylaczenie się do »Oświaty«, co powitaliśmy wszyscy powstałeni z miejsc i oklaskami.

Prosimy więc niniejszem urzędowo w imieniu naszej organizacji o wpisanie jej do Związku Towarzystw »Oświata« czyli obecnie Zjednoczenia Polsko Katolickiego »Oświata« pod nazwą: »Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej« w Guarany Mirim (Massaranduba). Stowarzyszenie nasze po gruntownej reorganizacji i usunięciu członków mniej czynnych, liczy obecnie 14 członków i 5 kandydatów, i jako takie przystępuje do Zjednoczenia »Oświata«.

**» E A T W E R O Z W O D Y P R E D S A D E M «**

Kulisy działalności sekty Faronów. Niejednokrotnie prasa i osoby poszkodowane zwracały uwagę na występna działalność biura rozwozowego, które założył przy wódcu sekty t. zw. kościoła starokatolickiego t. zw. »arcybiskup« Władysław Faron. Udzielając rozwodów wszystkim zgłaszającym się, oczywiście bez jakikolwiek uprawnień i bez przeprowadzenia procesu rozwozowego Faron naraził wiele osób na krzywdę moralną i straty materialne, gdyż władza państwowa i sądy nie mogły uznać ani rozwodów, ani ślubów faronowskich. Z procedury rozwozowego Faron czerpał pokaźne zyski.

Akta śledztwa sądowego przeciwko Faronowi i innym funkcjonariuszom sekty obejmują 8 grubych tomów. Prokuratura sądu

Pray niniejszem, ufając, że zostaniemy przyjęci do Związku przez Wysoki Zarząd przesyłamy swe składki członkowskie: od 14 tu druhów na przeciąg 5 miesięcy t. j. od 1-go stycznia 1936 do 1-go czerwca t. r. w kwocie 7\$000 zgodnie z art. V 1 Ustawy Związku »Oświata«.

Praęnelibymy gorąco wzięć udział w sjeździe dorocznym Związku Towarzystw »Oświata«, ale warunki nasze materialne na to nam nie pozwalają, zatem łącząc się przynajmniej duchem s uczestnikami zjazdu, życzymy owocnej pracy dla dobra Związku polskości i św. religji katolickiej.

Przyjmujemy wszystkie jego uchwały, dotającą prośby o nadesłanie nam sprawozdania ze Zjazdu.

Pozostajemy z głębokiem szacunkiem.

Członkowie Zarządu:  
Prezes: Franciszek Wenk  
Sekretarz: Jan Hraet  
Skarbnik: Stanisław Ołos  
Ks. Feliks Rokicki — koadjutor i protektor.

**» E A T W E R O Z W O D Y P R E D S A D E M «**

Niejednokrotnie prasa i osoby poszkodowane zwracały uwagę na występna działalność biura rozwozowego, które założył przy wódcu sekty t. zw. kościoła starokatolickiego t. zw. »arcybiskup« Władysław Faron. Udzielając rozwodów wszystkim zgłaszającym się, oczywiście bez jakikolwiek uprawnień i bez przeprowadzenia procesu rozwozowego Faron naraził wiele osób na krzywdę moralną i straty materialne, gdyż władza państwowa i sądy nie mogły uznać ani rozwodów, ani ślubów faronowskich. Z procedury rozwozowego Faron czerpał pokaźne zyski.

Akta śledztwa sądowego przeciwko Faronowi i innym funkcjonariuszom sekty obejmują 8 grubych tomów. Prokuratura sądu

Fosnujemy prawa i obowiązki Nakładem »Oświaty« ukazała się w polskim tłumaczeniu.  
**KONSTYTUCJA STANU PARANA**  
Cena 2\$000; przy zamówieniach listownych dołącza się \$200 na przesyłkę.

Companhia de Terras do Norte Paraná



Pszenica w Londrinie Stacja kolejowa w Londrinie

ORLE

Druga Rezerwa Polska na ziemiach Komp. angielskiej Północnej Parany. Zapełniony w całości pierwszą rezerwę zwaną Warta, Kompanja zarezerwowała drugi obszar pod nazwą Orle, dla kolonizacji polskiej.

Blizkich informacji udzielają: COMPANHIA DE TERRAS NORTE DO PARANÁ S. Paulo, rua 3 de Dezembro 48, caixa postal 2771. LONDRINA. Dyrekcja tejże Kompanji.

CASA JACOB

Praca Cel. Eneas Nr 85 (dawniej Praca da Ordem) obok Egreja da Ordem, kupuje i sprzedaje meble nowe i używane po cenie niskiej.

Dr. Carlos Heller

Praktykował w hamburskich i paryskich szpitalach. — Klinika ogólna. Leczy specjalnie choroby skóry, we neryczne, pecherza i włosów.

Słynne lekarstwo HAEMATOGEN DRA HOMMELA



rozpowszechnione pocatym świecie już od 85 lat działa znakomicie przeciw: Anemji, Sklerozie, Sychotom, Malarji, Neurastenji, grypie, febrze, zapaleniu płuc, szkarlatynie, odrze, chorobom kości, skrofom, astenji i t. d.

HAEMATOGEN D-ra Hommela działa ze skutkiem.

Janina Furmaniak Schmidtlinger Chirurg - Dentysta

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystryki szybko, starannie i tanio. Rua 13 de Maio 818, róg Trajano Reis.

W tych dniach odbędzie się otwarcie nowego luksusowego hotelu

PALACE HOTEL

w Kurytybie przy Rua Barão do Rio Branco Nr. 60, w Kurytybie przy siedziby Parany t. zw. Rua 15 de Novembro a w pobliżu obok głównej ulicy siedziby Parany t. zw. Rua 15 de Novembro wprost do stacji kolejowej.

JEDYNI JESTEŚMY

którzy dajemy Wam okazję do picia dobrej szklanki piwa po cenie niskiej. Poproście o piwo SULINA: 14\$000 kosztuje luzem, a SZOPS CRUZEIRO 1\$500 za litr.

Regina Kleemann Lekarka - Dentysta

dyplomowana przez Uniwersytet Parański. Wykonuje wszelkie roboty w okresie swej specjalności po najnowszych metodach i najnowszym aparatach.

Baczność! Uwaga!

Nowy i duży wybór książek do nabożeństwa w wszelkich oprawach i cenach. Obrazy religijne każdego rozmiaru - Różańce, Szkaplerze, Medaliki, Obrazki do książek do nabożeństwa, Lichtarze, Krzyże i figury do kaplic kościelnych i domowych, papiery jedwabne i inne rozmaitego koloru na choinki oraz do oprawy książek i t. d.

Apteka Tiradentes

Aptekarz Kuno Kleemann Jedyna POLSKA APTEKA w Kurytybie. Największa i najtańsza w Stanie Paraná.

Klinika Dentystyczna JAN SKALSKI

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystryki szybko, starannie i tanio. Przyjmuje w każdej chwili. Rua Brigadeiro Franco N. 1955 róg Aquidabam - CURITIBA

APTEKA HUMANITARIA - DROGARIA

Wszelki wybór lekarstw i preparatów krajowych i zagranicznych po cenach niskich. Recepty lekarskie załatwia się szybko i sumiennie.

Casa de Saude „São Francisco“

DOM ZDROWIA - KLINIKA PRYWATNA DR. JORGE MEYER FILHO Rua São Francisco N. 25 - Curitiba

KRWAWA WOJNA O... WIADRO I 22 LATA WIEZIENIA KRÓLA SARDYNJI

W katedrze w Bolonii, można oglądać umieszczone w klatce z prętów żelaznych... wiadro, które stało się przyczyną dwugodzinnej wojny między Bolonią i Modeną.

Bolonja zażądała od rady miasta Modeny wydania wiadra, zabranego z ulicy w Bolonii przez obu deszterów. Rada miasta oburzona tą drobiazgowością radców miejskich z Bolonii odpisała, że się podobnie sprawami nie myśli zajmować.

Rada Miejska w Bolonii nie odczuła zbyt wielkiej straty dwóch żołnierzy. Wielce się jednak czcigodni ojcowie miasta rozsierdzili, gdy dowiedzieli się, że nieopieczni zabrali na dobiek wiadro, będące własnością jednego z obywateli.

Rozsierdzeni tem bolończycy napadli na królewskiego rozjemcę i uwieźli go. Dwadzieścia dwa lata przesiedział nieszczęśliwy król w więzieniu bolońskim, zanim wreszcie odzyskał wolność.

SENSACYJNY WYNALEZEK AMERYKAŃSKI Widzimy wśród największych ciemności

Prasa amerykańska donosi o sensacyjnym wynalazku dwóch uczonych dr. Włodzimierza Zworykina i dr. Ado Mantona, którzy skonstruowali przyrząd pozwalający oku ludzkiemu widzieć zarówno promienie ultrafioletowe jak i infraczerwone.

Dzięki zastosowaniu nowego przyrządu, który działać może, jako teleskop i mikroskop, zwiększa się pole widzenia ludzkiego oka. Chirurg czy lekarz zaopatrzeni w nowy przyrząd będzie mógł śledzić szczegółowo procesy zachodzące w organizmie na głębokości 3 cm. pod skórą.

proceedził oddział. Na wojnie w czasie ataków i podchodów nocnych, aparat telewizyjny oddać może nieocenione usługi.

Aparat ten znaleźć może zastosowanie również w lotnictwie i żegludze morskiej. Pilot samolotu zaopatrzony w aparat dr. Zworykina i dr. Mantona będzie mógł, nawet wśród największych ciemności lądować na nieznanym terenie bez obawy uszkodzenia samolotu.

Idea tego aparatu nie jest wprawdzie nowa, bowiem już stulecie angielski Queen Mary zaopatrzony będzie w przyrząd chwytający promienie infraczerwone, które pozwolą mu odbywać bezpiecznie podróże nawet wśród największej mgły.

UBRANIA I SUKNIE ZE SZKŁA

W Stanach Zjednoczonych przygotowuje się na rynku konfekcji damskiej i męskiej głęboko sięgająca rewolucja: przędza ze szkła stała obok przędzy z wełny i bawełny. Kierownik laboratorium Engelharda w Newark oświadczył prasie, iż doświadczenia z wyłaganiami topionego szkła w najoleśniejszych nitkach, których średnica równa się jednej dwudziestej średnicy włosa ludzkiego, udaly się znakomicie.

» LUDU » za 1936 rok ?

Niech żyje oszczędność!

Spotkałem panią mecenasową na Nowym Świecie, gdy szybkim krokiem dażyła w kierunku Krakowskiego.

strasznie głodny. Co miałam robić? Posłałam służącą po 1 1/2 kilo polędwicy, sporządziłam się na kolację defetyki z przysmażanymi kiero-felkami. A gdy wieczorem zrobiłam obuchunek, okazało się, że ten oszczędnościowy diabeł kosztował mnie znacznie drożej, niż normalny.

— Jak pan widzi — odparła. — Oczywiście, przez oszczędność — zapytałem z uśmiechem. — Nie, panie, jedynie dla spaceru. O oszczędności zaś proszę mi nie mówić. Już mam jej dość.

W jednym z hoteli poznańskich zatrzymał się potomek znakomitego a nielozowego dsiu roku książę Jabłonowski. Zastwił się niepomiernie kiedy na liście przyjezdnych przeczytał, że w hotelu gości Jessoza inny książę tego nazwiska.

— Mieszkania mniejszego wzięłam sposob, bo się z dziećmi i mamą nie pomieścimy. Przytem kanię. Tak czy nie? — Ależ tak. — Gazety i książki czytać trzeba, do teatru też od czasu do czasu się pójdzicie. Togo skasować się nie da.

— Bardzo mi przyjemnie posad kuzyna, powiedział książę. — Jest nas tak mało już na świecie, że powinniśmy się wszyscy znać. A jakiej linji kuzyn? — Przypuszczam pana — zawważył kuzyn skromnie. Tu zaobchodzi male nieporozumienie. Ja nazywam się właściwie Apfelbaum, ale podróżeję Incognito.

ARTUR RUBINSTEIN

Zaproszony do pałacu rosyjskiego cesarza, Artur Rubinstein, podczas gry zauważył, że cesarz głośno śmiejąc się, rozmawia z otaczającą go świtą. Podrażniony w swej ambicji nagłe przestał grać.